

Znowu gwałtowne burze przeszły nad całą Polską

Zaledwie przebrzmiały echa klęsk powodziowych, które przecięły rozpoczęły burze i oberwania chmur, gdy korespondenci nasi sygnalizują, że nad całą prawie Polską przeszła znowu niezwykle gwałtowna burza z piorunami i ulewным deszczem.

LWÓW, 7. 8. (tel. wł.). — Nad miastem przeszła w niedzielę ulewa z piorunami, przyczem deszcz był tak obfity, że przez kilkanaście godzin unieruchomił całkowicie komunikację. W samym mieście, niektóre ulice wyglądały wieżorem, jak po powodzi. Woda bowiem naniósł na niektóre ulice grube warstwy piasku. Na ulicy Marcina w domu nr. 26 woda zalała 9 mieszkań suterennych, a przy ul. Wałowej, gdzie mieści się Miejska Kasa Oszczędności, woda zalała pokoje w suterennach, gdzie znajdowały się drukarnie i kotłownia centralnego ogrzewania. Wysokość wody doszła tam do 120 cm. W czasie akcji ratowniczej dwóch strażaków uległo zranieniu. Przy ul. Ordona woda zalała podwórza na wysokości 100 cm. W mieszkaniu Włodzimierza Babia przy ul. Adamowej 20, zostały zalane wszystkie pokoje. Straż ogniową wzywano ponadto do domów na ul. Romanowicza 8, Piekarskiej 46, Zielonej 6, Głowińskiego 23, Warszawskiej 3 i Króla Leszczyńskiego 30.

OBIADY
ZDROWE, SMACZNE, TANIE
MARJA MACHYNIA — ŻÓRAWIA 45

Z kraju

BIAŁYSTOK

Cygan zabity przez policjanta. We wsi Andronowo przybyli cyganie i rozłożyli się obozem. Ponieważ w okolicy dokonano ostatnio szereg kradzieży, przeto wydelegowano 2-ch posterunkowych w celu dokonania rewizji w obozie. Cyganie zaczęli stawiać czynny opór, sprzeciwiając się rewizji, przyczem jeden z nich niejak Piotr Koroluch usiłował rozbroić posterunkowego Puchalskiego. Widząc to drugi posterunkowy strzelił do Korolucha, kładąc go trupem na miejscu.

WILNO

Uroczystość w 1 p. p. leg. Dnia 5 b. m. odbyło się tutaj obchodzone b. uroczystości święto 1 p. p. leg. O godz. 20,30 odbył się uroczysty apel, obejmujący 900 nazwisk poległych na polu chwały, poczem złożono szereg wieńców na grobach poległych, które są gęsto rozsiane na Antokolu. Następnie odbył się uroczysty kapstrzyk, który przeciągnął ulicami. Nazajutrz odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, przyczem złożono hold prochom s. p. biskupa Bandurskiego. W południe odbyła się defilada, połączona z wręczeniem odznak pułkowych i nagród sportowych.

Katastrofa lotnicza. Pod Lidą w czasie lotu ćwiczebnego uległ katastrofie samolot 5 p. myśliwskiego, wskutek lądowania na rozmiękłym gruncie, przyczem samolot uległ kapotażowi, rozbijając się doszczętnie. Lotnicy kpt. Olszewski i kpt. Wolski wyszli ocaleni, odnosząc tylko lekkie obrażenia.

ŁÓDŹ

O zmianę rozkładu. Izba przemysłowo-handlowa zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji z memorjałem, domagając się zmian w rozkładzie jazdy pociągów osobowych. Między innymi wysunięte jest żądanie, aby na linii Warszawa—Łódź skrócono czas jazdy, poczem chodzi o zwiększenie liczby pociągów podmiejskich i o ułatwienie komunikacji na linii Łódź—Zakopane i Łódź—Krynica.

POZNAN

Nieporozumienie na tle konfiskaty. Wczoraj zarządzone konfiskate pisma obozu narodowego pod nazwą „Gazeta Polska”, które wychodzi w Kościanie. Policja zabierała z kiosków w Poznaniu „Gazetę Polską” organ sanacyjny. Po spostrzeżeniu omyłki skonfiskowane numery zwracano.

Dzieci polskie wracają z Niemiec. 800 dzieci polskich z Niemiec, które przebywały tu na miesiecyach kolonijach, zorganizowanych przez Tow. pomocy dzieciom i młodzieży polskiej z Niemiec, opuściło wczoraj Poznań. Przed odjazdem dzieci zwi-

LUBLIN, 7. 8. (tel. wł.). — Nad miastem i województwem przeszła wczoraj niezwykle silna huraganowa burza. W szeregu miejscowości powstały pożary od uderzeń pioruna. Największe nasilenie burzy przeszło nad Łukowem.

W pobliżu Piasek Luterskich, pod Lublinem, wicher powrywał szereg słupów telegraficznych, przerywając połączenia. We wsi Skorzec, pod Siedlcami, wiatr zerwał podczas nabożeństwa dach z kościoła. W kilku miejscowościach zaważyły się obory, zabijając bydło.

POZNAN, 7. 8. (tel. wł.). — Nad południową częścią województwa poznańskiego przeszła również gwałtowna burza. W powiecie ostrowskim, we wsi Sobótka, od uderzenia pioruna poniósł śmierć zajęty orką 50-letni Józef Michałak.

W powiecie kępnińskim huragan poobalał słupy telegraficzne, a nawet drzewa przydrożne, uniemożliwiając na pewien czas komunikację. W Ostrzeszowie na terenach przystosowanych do wystawy rolniczo - przemysłowej, która ma się odbyć między 12 a 15 b. m. wichura porozwalała stajnie dla koni i bydła, unosząc dachy o kilka lub kilkanaście metrów. Szkody natychmiast naprawiono. W Siedlcach, pow. Kępno, piorun uderzył w zagrodę rolnika Pracy, wznicił pożar. Spalił się dom mieszkalny, kryty słomą. Straty wynoszą około 2 tysięcy złotych.

TORUŃ, 7. 8. (tel. wł.). — Nad

całym Pomorzem przeszła gwałtowna burza z piorunami i niezwykle ulewным deszczem. Na strychu domu w Komornikach i w Nawrze pod Nowym Miastem wybuchł pożar od pioruna. Uderzenie pioruna w Nawrze wywołało straszne skutki. Sześciu robotników zginęło na miejscu, czterech zaś odniosło obrażenia. Zabici zostali: 20-letnia Weronika Kozłowska, 19-letni Bronisław Kozłowski, 18-letni Józef Jaguszewski, oraz Aleksander Sedwicki, Władysław Dobrowolski i Michałowski. We wsi Wielka Łąka pod Wąbrzeźnem piorun uderzył w dom rolnika Dębowskiego, który zginął na miejscu. Żona jego odniosła lekkie obrażenia.

W okolicy Torunia burza nie wyrządziła większych szkód. Piorun uderzył w zabudowania majątku Gronówek pod Toruniem. Zabudowania stanęły w płomieniach. Pożar wyrządził straty na 50.000 złotych.

Flotylla 180 kajaków ruszyła z Warszawy do Gdańska

Wczoraj, około godziny 4-ej popołudniu, ruszyła sprzed klubu sportowego „Syrena” w Porcie Czerniakowskim w Warszawie, flotylla 180 kajaków, żaglówek i „hamburek” i kilka motorówek na „Splyw do morza”.

W tej sportowej uroczystości, organizowanej przez Ligę Morską, wzięli udział, jako patroni i opiekunowie raidu: b. min. Hubicki, wojewoda warsz. p. Jaroszewicz, gen. Kwaśniewski, dyr. Dróg Wodnych, władze Ligi i delegaci kilku klubów wioślarskich w stolicy.

Przeważały kajaki 2-osobowe. Liczba uczestników spływu nie przekroczyła 300 osób, startujących z samej Warszawy, dokąd przybyło — drogą wodną lub kolejową — około 100 łodzi z Kresów Wschodnich, Małopolski, Śląska, Lubelszczyzny i Radomskiego.

Sport

GDANSK MISTRZEM IGRZYSK POLAKÓW Z ZAGRANICY

Ogólna punktacja igrzysk Polaków z Zagranicy i Gdańska przedstawia się następująco:

Pierwsze miejsce i puchar Pana Prezydenta R. P. zdobył Gdańsk — 36 punktów, 2) Francja — 34,5 pkt., 3) Czechosłowacja — 31 pkt., 4) Niemcy — 21 pkt., 5) Ameryka — 20 pkt., 6) Rumunia — 17 pkt., 7) Belgia — 11 pkt., 8) Łotwa — 10 pkt., 9) Kanada — 3 pkt., 10) Austria — 2 pkt.

Pozostałe trzy państwa: Brazylja, Holandia i Mandżuria nie zajęły punktowanych miejsc.

W poszczególnych dziedzinach sportu kolejność była następująca:

W lekkiej atletyce zwyciężyła Ameryka przed Czechosłowacją, Gdańskiem, Francją, Niemcami i Łotwą.

W pilce nożnej, pierwszą była Czechosłowacja przed Niemcami, Na dalszych miejscach Belgia i Rumunia.

W pływaniu wygrała Ameryka przed Gdańskiem, Niemcami, Kanadą, Rumunią, i Austrią.

W kolarstwie mistrzostwo zdobyła Francja przed Belgią, Gdańskiem i Niemcami.

W boksie triumfowała Francja przed Gdańskiem, Niemcami, Łotwą i Rumunią.

W koszykówce zwyciężyła Francja przed Gdańskiem, Czechosłowacją i Rumunią.

W siatkówce, zwycięstwo odniosła Czechosłowacja przed Gdańskiem, Łotwą, Niemcami, Francją i Rumunią.

REPRZENTACJA POLSKI CONTRA REPRZENTACJA POŁOŃNI ZAGRANICZNEJ

Dziś o godz. 16-tej na stadionie Wojska Polskiego rozpoczynają się zawody pomiędzy reprezentacjami polonij z zagranicy a reprezentacją Polski. Pierwszego dnia odbędą się zawody lekkoatletyczne, mecze siatkówki i koszykówki, oraz zawody bokserkie. Program pierwszego dnia jest następujący:

O godz. 16-tej na boisku głównym pierwsze konkurencje zawodów lekkoatletycznych.

O godz. 17-tej odbędą się mecze siatkówki i koszykówki panów. Skład drużyn są następujące: w siatkówce Polskę reprezentuje warszawski AZS w składzie Wierszyński, Olszewski, Weychert, Lutz, Stypiński i Nowakowski, a emigracyjną drużyną

Pokrajał brzytwą przyjaciółkę

LWÓW, 7. 8. W mieszkaniu, należącym do Marji Magdyczowej przy ul. Łyczakowskiej Nr. 22 we Lwowie rozegrał się krwawy dramat. Wczorajem wpadł z brzytwą w rękę Władysław Czornin i zaczął krajać nią Magdyczową i jej przyjaciela, emerytowanego sekretarza sądowego w Samborze, Jana Sz. Zaatakowani uzbrowiwszy się w noże, poczęli ciąć napastnika. Skutek był opłakany, ponieważ 3 osoby zostały poranione i w stanie ciężkim odwieziono je do szpitala. Powodem napadu było to, że Magdyczowa, ongiś kochanka Czornina, wzgardziła nim i zapalała obecnie miłością ku Janowi Sz.

PASZPORTY ULGOWE do Jugostawji

Wagons-Lits Cook
Krak. Przedm. 42/44. Tel. 548-20

Bestjalskie samosady wśród chłopstwa kresowego

LUCK, (telef.). Wypadki zabójstwa na tle zemsty osobistej lub innych porachunków osobistych, są wśród chłopstwa kresowego zjawiskiem bardzo częstym. W najliczniejszych wypadkach trzeba pierwiastek premedytacji wyeliminować zupełnie. Powstaje zwykła bójka, która zaostrza się do niepomamowanej wściekłości i budzi w psychice chłopskiej najbardziej krwiożercze instynkty. Dopóki jeden z uczestników bójki nie legnie trupem na placu boju, dotąd bójka nie ustaje.

Ofiarą takiej bójki, wynikłej pomiędzy braćmi Tokarskimi z futoru Charki przy wsi Zabrodzie p. kowelski, a Józefem Pińkiewiczem i Grzegorzem Grysczukiem, był Adam Tokarski. Po dokonanych czynnie rozszli się wszyscy spokojnie do swych domów, trup zabitego pozostał na miejscu.

Kiedy wieść o zabójstwie Ada-

ma Tokarskiego dotarła do jego rodziców, ojciec denata Tychon Tokarski, zaalarmował mieszkańców futoru o dokonanej zbrodni. Krew przelaną należało pomścić krwią sprawców zabójstwa.

Gromada „mścicieli” wdarła się gwałtem do mieszkań Grysczuka i Pińkiewicza i wśród dzikich krzyków i znęcań wywieziono ich na otwarty plac przy drodze wiejskiej, gdzie ich skrepowano i powiązano za ręce i nogi, a następnie położono obok siebie. I roz począł się straszny samosad: drągami, kijami, polanami i czem kto mógł, przyczyniał się do bestjalskiej masakry, głuchy na dzikie krzyki i błagania o litość mas krowanych.

Orgie te trwały tak długo, aż nieszczęśliwe ofiary wyzionęły ducha. Sprawców ohydnych mordów aresztowano.

Potomek króla Dawida chce zostać wiceprezesem kahału

RÓWNE, 7. 8. (tel. wł.). Cał Galperzen, mieszkaniec Równego, uważa się za potomka króla Dawida i za potomka króla... polskiego. Z tego też powodu uważa, że wszelkie kierownice stanowiska powinien zajmować tylko on. W tych dniach Galperzen, ku swemu wielkiemu oburzeniu, dowiedział się, że krewny został wybrany wiceprezesem kahału rówieńskiego.

Cał zawiązał srogim gniewem i zaczął zbierać wśród kupców podpisy, które miałyby „przywrócić” mu

należący się tytuł wiceprezesa kahału. Kupcy, znając idee fixe Cała, żartobliwie zgodzili się, dając swe podpisy. Cał złożył tedy protest, opatrzone sporą ilością podpisów, do władz przebiekno krownemu.

Władze administracyjne zajęły się nietyle protestem Cała, ile osobami, które podpisały ów protest. Interwencja władz b. poważnie zaniepokoiła kupców-protestowców, którzy z trwogą oczekują dalszych konsekwencji swego postępowania.

Kukurudziane skandale na Pokuciu

KOŁOMYJA, 7. 8. Na Pokuciu zwykle panuje głód na przedwiośnie, a drobni rolnicy nie mają czego zabrać na zasiew. Chcąc najbiedniejszym chłopom przyjąć z pomocą, śniatyński samorząd powiatowy zakupił na wiosnę kilka wagonów rumuńskiej kukurydzy bez cła, aby ją sprzedać po b. niskich cenach chłopom. Wskutek machinacji jednostek, podstawieni rolnicy kupowali kukurydzę po taniej cenie „na zasiew” i sprzedawali natychmiast kupecom. Obecnie policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

W sobotę w godzinach południowych został aresztowany urzędnik Stefan B. w Kolomyi, który zajmował się rozdziałem taniej kukurydzy dla chłopów powiatu kołomyjskiego. Przeprowadzona przez starostwo kołomyjskie kontrola wykazała, że pan B. sprzedał około 35 tonn tej kukurydzy przy pomocy 3 pośredników miejscowym kupecom po cenach rynkowych. Kukurydza została zakupiona na podstawie specjalnego zezwolenia Ministerstwa Skarbu bez cła.

Kronika sądowa

Narkotyki w mydlarni

WARSZAWA. — Mydlarnia Stanisława Sosnkowskiego przy ul. Widok 16, zwróciła na siebie uwagę policji niecodzienną publicznością, odwiedzającą ten lokal. Wygnęźniałe twarze narkomanów kazały się domyślać, że w mydlarni znajduje się centrala sprzedaży narkotyków. Dokonana rewizja odkryła duże zapasy eteru, nalewki makowej, proszku Dovera itd. Mydlarnię opieczętowano. Traf zdarzył, że w kilka godzin po opieczętowaniu jej przez władze bezpieczeństwa, mydlarnia padła ofiarą włamania. Gdy policja przybyła na miejsce, resztę narkotyków, która pozostała po kradzieży, zabrała ze sobą do komisariatu. Sprawców kradzieży nie odkryto.

Sąd Okręgowy rozpoznawał wczoraj sprawę Stanisława Sosnkowskiego, oskarżonego o przechowywanie w swej mydlarni narkotyków. Wobec skrzychu oskarżonego i jego niekaralności, sąd skazał go na najniższą karę, tj. na 3 miesiące więzienia i 50 zł. grzywny.

Przemysłowiec-falszeryz

ŁÓDŹ. — Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przemysłowca Maksa Blumenfelda, który, będąc w kłopotach finansowych, sfalszował weksel na 130 zł. z podpisem niejakiego Pika.

B. skazany został na 7 miesięcy więzienia.

W obronie gnębionej siostry

KATOWICE. — W styczniu b. r. doszło do niebywałej kłótni w rodzinie Rückertów w Katowicach, w czasie której Rückert rzucił się na swoją żonę z zamiarem pobicia jej. Zauważyła to siostra Rückertowej, Gertruda Gawędówna, która w obronie swej siostry oblała swą siostrę Edwarda Rückerta wrzącą wodą. Rückert doznał tak ciężkich poparzeń ciała, że przez kilka miesięcy musiał leżeć w szpitalu.

Epilog tej sprawy rozegrał się

Wielki proces K.P.K.

LUBLIN. — Głośne przed kilkoma miesiącami aresztowania działaczy komunistycznych, wobec zdekonspirowania komitetu wykonawczego K. P. znajdują swój epilog w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Na dzień 27 b. m. wyznaczono termin procesu 24 działaczy komunistycznych, oskarżonych o działalność wywrotową.

Bołaczki piekarzy

Dzisiaj, 7 b. m., odbędzie się w Warszawie zjazd zarządu Związku Cechów Piekarskich R. P., na którym omówione będą sprawy gospodarcze, związane z kryzysem, jaki przeżywa obecnie piekarstwo polskie. Omówione będą mianowicie zagadnienia: zamykania piekarni, przeciwko czemu Związek protestuje, czasu pracy w piekarniach oraz godzin handlu pieczywem w kierunku wprowadzenia sprzedaży pieczywa w niedziele i święta.

Szkoła więzienna

„Arsenal” więziony przy ulicy Długiej przeznaczony został przez władze sądowe na pomieszczenie dla szkół więziennych, wyższych i niższych funkcyjnarjuszów.

W najbliższych dniach do dawnego więzienia przy ulicy Długiej przeniesiona będzie z ul. Dzielnej szkoła dla niższych funkcyjnarjuszów więziennych. Dotąd w gmachu tym odbywały się kursy dla wyższego personelu więziennego.